

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłatę wynosi: kwartalnie 1 zł 50 cent, miesięcznie 50 cent, z przesyłką pocztową: do Prus i Rosji 60 cent, do Francji i Belgii 70 cent, do Włoch, Grecji i krajów Wschodu 80 cent.

GAZETA NARODOWA

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar.,” Plac Halicki w pałacu W. Urbanickich.

Lwów d. 22. kwietnia.

(Projekt zamknięcia kadencji Izby francuskiej. — Plany Gambetty. — Nowella wojskowa. — Wczorajsze oświadczenie przedl. ministra wyznań i oświaty. — Położenie Stremajera. — Taaffe stawia warunki ce do pozostania ministrów centralistycznych. — Z przedl. Izby posłów.)

Po przykładnym odbyciu fery wielkonoćnych, przysłała Izba deputowanych zabrawa się racco od dwóch dni do dzieła, i jak się zdaje, holdując hasłem wieku elektryczności i pary, samierza z niesłychaną chęcią rozprawić się z budżetem na rok 1881.

Wszakle rząd i Gambetta paragraf ten konstytucji inaczej interpretują. Zdaniem ich, konstytucja, określając czteroletnie trwanie mandatów, miała głównie na myśli to, aby każda Izba uchwałała tylko cztery roczne budżety.

Długoż tak zależy p. Gambecie na tem, aby ta Izba, której on jest prezydentem, i w której imponująca większość posiada, skńczyła tak przedko swój żywot?

Nie, bynajmniej. Temperament p. Gambetty nie uznaje, aby do sprawliwego rzadzenia krajem była potrzebna tak jak w Anglii „Ję królewskiej Mości opozycja.”

Do dopięcia jednak tego celu nie wystarczy rozpisanie nowych wyborów. Francja mogłaby jeszcze taką samą niespodzianką sprawić Gambecie jak Anglia Beaconsfieldowi i zamiast

URZĘDOWE MURY.

OPOWIADANIE. (Ciąg dalszy.) Twarz hieroglifa nagle pokryła się rumieńcem; oczy przestają mrugać i patrzą jak obłąkane na rudy czop, potem na czarną beczkę, w końcu na popielatę różki i tu nieruchomie się zatrzymują.

umniejszyć, właśnie powiększyć zastęp radykałów. Przewornie więc od Beaconsfielda zabiera się Gambetta do rzeczy. Pragnie on wprzód przy pomocy tej Izby, której woli jest panem, zmienić ustawę wyborczą, to jest wrócić do dawnego sposobu, praktykowanego za cesarstwa, wyborów departamentami.

Gotują się zatem we Francji wypadki pierwszorzędnej wagi. Jeżeli bowiem pomyślnie przysięgi planowi Gambetty, natenczas w roku 1881, który, jak wszystko rokować może, będzie świadkiem wielkich politycznych przewrotów w Europie, były dyktator francuski stane u szczytu potęgi, a zarazem na czele Izby jeszcze pochopniejszej do słuchania jego woli niż obecna.

Beaconsfield, jak wiadomo, rozwiazał parlament głównie dlatego, żeby wobec gotujących się przewrotów w Europie mieć przez lat sześć pewną i oddaną sobie Izbę. Gambetta ubiega się teraz, aby na lat cztery rozporządzał samowładnie losami Francji, i holdując oportunistowi, a przetrzucając zasadami jak igraszka dziecianna, kojarząc się z Moskwą, to z Anglią, to z Włochami, to zresztą z kimkolwiek bądź, być ciałe panem sytuacji, i wobec gotujących się wypadków mieć wolne i nieskrępowane niczem ręce.

Telegram peszteński przynosi nam wiadomość, że rządowy projekt noweli do ustawy wojskowej już jest ułożony. Jest to wiadomość ważna z powodu, że w najwyższych sferach domagają się rychłego uchwalenia ustawy o takich wojakach, które jednak przedlitawska Izba posłów zależnym uczyniła od wnieścia noweli wojskowej.

Daleko ważniejsze pod względem doniosłości na przyszłość są oświadczenia, które przedlitawski minister oświaty złożył wczoraj w Izbie posłów (ob. tel.). Jeżeli wypowiedziane w nich zasady choć kilka lat w praktyce się utrzymają, to cała wieloletnia, a wilczą naturę przyciągająca praca bezwynajomości żydowsko-germańsko-liberalnej może z gruntu wywrotowa zostanie.

teraz zaś cęgliasty w tabacznym plamy; fular ten rozwija, ogląda, końcem jego okrywa grzyb, który następnie otula ośmiu palcami rąk i przez osie pięć minut zmusza go brzmieć fagotem. Potem wszystkim znowu grzyb napętna tabaką i znowu s ukosa patrzy na hieroglifa.

Wczoraj ukończono w reichstagu drugie czytanie ustawy przeciwko socialistom. Agitator so-

cialistyczny Kayser, znany z aresztu, na który miał zezwolił rajchstag, wniesionego przeciw niemu za niezapłacone spodnie, nie wywołał na słuchaczach wrzawienia.

Mowy socialistów kulminują obecnie w pogroście: jeżeli się stanie coś, to my za to nie będziemy odpowiadać. Słowa te uderzają i niepokoją, gdy je wygłasza tak biegły mówca jak Bebel, ale młody pan Kayser obecnie przynajmniej nie umie wpływać na parlament.

Na posiedzeniu przedl. Izby posłów z d. 20. bm. przy obradach nad pozycjami etatu wyznań zabrał głos ks. Ozarkiewicz i upraszał, aby rząd przy rozdaniu 600.000 złr. między duchowieństwo parafialne więcej jak dołądził względnie uniekie duchowieństwo w Galicji, i aby więcej w tem uwzględniano opinie konsystorz, nie kierowanymi politycznymi i politycznymi opinią. Posadał przymem namiestnictwo lwowskie o nieprzychylny dla Rusinów ze względu politycznych. Dodamy tylko, że ks. Ozarkiewicz głosząc znowu z prawica.

Nastąpiły obrady nad czterema rezolucjami komisji budżetowej o funduszach religijnych: 1. wyzwa rząd, aby dokładnie zbadał pretensję stolicy biskupiej w Linco do użytkowania z dwójga dóbr (zabranych biskupowi na rzecz funduszu religijnego); 2. wyzwa rząd, aby postarał się o dokładne wyjaśnienie praw własności co do budynek funduszowych, używanych przez władzę; 3. wyzwa rząd, aby przynajmniej z ostatniego dziesiątka lat wykazał dokładnie stan majątkowy funduszów religijnych wedle krajów; 4. wyzwa rząd, aby przed nowym rozłożeniem podatku na duchownych z mocy ustawy z d. 7. maja r. 1874 na rzecz funduszu religijnego, jak najdokładniej zdał sprawę z sposobu zastosowania §§. 4 i 5. tejże ustawy i z dochodów tego podatku.

Rezolucje 2. i 3. przyjęto bez dyskusji; natomiast 1. i 4. wywołały obszerną i burzliwą dyskusję, która zajęła niemal całe posiedzenie. Centraliści chcieli nawet Izbę opuścić — za słowem prawdy, które im wypowiedział ks. Liechtenstein. Z Polaków tylko poseł Weigel jako specjalny sprawozdawca komisji dwukrotnie głos zabrał i krótko przemawiał, odparując wywyżające zarzuty, cyniczne prawicy przez lewicę i zbierając obfity pokłask całej prawicy.

W Niemiec d. 20. kwietnia. Wczoraj ukończono w reichstagu drugie czytanie ustawy przeciwko socialistom. Agitator so-

cialistyczny Kayser, znany z aresztu, na który miał zezwolił rajchstag, wniesionego przeciw niemu za niezapłacone spodnie, nie wywołał na słuchaczach wrzawienia.

Przegląd ekonomiczny. Stanisława Strzałkę. IV. Skutki ochrony i wolności ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych.

Zwolennicy systemu ochrony państwowej w handlowych i przemysłowych sprawach wiedli od dawna w pole argument współzawodnictwa amerykańskiego i twierdzili, że Zjednoczone Stany Ameryki północnej tylko istniejącemu w nich systemowi protekcji, dom nałożonym na zagraniczne wyroby wzrost ekonomiczny zawładniając. Rozbiór kwestii tej tem więcej zasługuje na pilną ze strony naszej uwagę, ponieważ i w naszej prasie z pewną poręcznością powtarza się twierdzenie, jakoby

Wychodzą razem: czarna beczka idzie z prawej, a suchy pień z lewej strony; czarna beczka podobna do 0, a suchy pień do 1, razem zaś tworzą coś podobnego do liczby 10; gdyby się do nich przyłączył hieroglif, wtedy wszystkie trzy złożyłyby coś podobnego do liczby 110, ale hieroglif, jako dyurnista, zostaje, siada do biurka i wodzi piórem po starej bibule.

W dziesięć lat po zwrocie do wolnego handlu, tj. w roku 1856, umorzono nie tylko stary amerykański dług państwowy, ale także i nowy, zwyciężony w skutek wojny meksykańskiej. Stany Zjednoczone były wówczas jedynym państwem na świecie, które więcej miało dochodu aniżeli wydatków; kasy państwowe były przepelnione. W skutek tego postanowiono istniejące jeszcze cła snąć, co przy pojedynczych pozycjach 25 do 40 a nawet do 50 procent wyniosło.

Dochoły z cel, które 1845 roku 54 milionów guldenów wynosiły, wrosły w 1850 na 80 a w roku 1860 na 106 milionów guldenów.

żądała od nas nowych wyjaśnień. Bardzo pięknie! Posłamy jej znowu dwadzieścia wagonów alegatów. Wreszcie komisja dobrze płatna wszystko przeczyta!... — Załatwi?... Spodkiewam się, nie powiesz, że załatwi!... — Nie, bo ci ośka, że zapomniałaś o było na początku. Nic dziwnego. Monumentalna praca. Straszne zmęczenie. Trzeba wypoczynku. Komisja wyjedzie do wód, a osobna podkomisja szacnie redukcować rozmiary naszego elaboratu. Inne postępowanie niemożliwe, bo jest to sprawa zasadnicza; najniemniejszy błąd może zachwiać całym gmachem państwa.

— Naturalnie, naturalnie, dobrze mówisz! Zawsze nagle bywa po diable. A tak, pomaleńku, pomaleńku, to się łoży, panie, ukłyszcie!... — Zaśnię! Trafne zdanie, panie, bardzo, bardzo trafne! Pan, prawdziwie, masz przenikliwy rozum i taki... taki... sąd... wytrwały! Czarna beczka prostuje się i ręką gładzi po brodzie.

— Oooo! — ciągnie tymczasem suchy pień, marszczy czoło i podnosi się na palcach. — Fiu-fiu-fiu!... Ministerjalna głowa, a na szyi ledwo co nie widak kamandorskiego krycia! O! daleko półdzie, daleko!... Nisko się kłania i załozera ręce. — Proszę nie zapominać wtedy o nas, swych pokornych słotkach! — Che- che- che! — dobroduszenie śmieje się czarna beczka i śmiało uderza suchy pień po ramieniu. — Możeby na śniadanko, he?... kieliszczek, co?... Bo na dworze coś tak, panie... tak... — Mgiasto. — Właśnie, mgiasto i na duszy coś tak, panie... tak... — Ponuro. — Właśnie, ponuro i mgiasto... tak powiedziałem... i w istocie tak jest. Cóż, może nieustaniam? — Owszem!... a jakże!... bardzo trafnie! — Więc chodźmy, kochanku! Lubie ciebie, ponocny jesteś człowiek!





